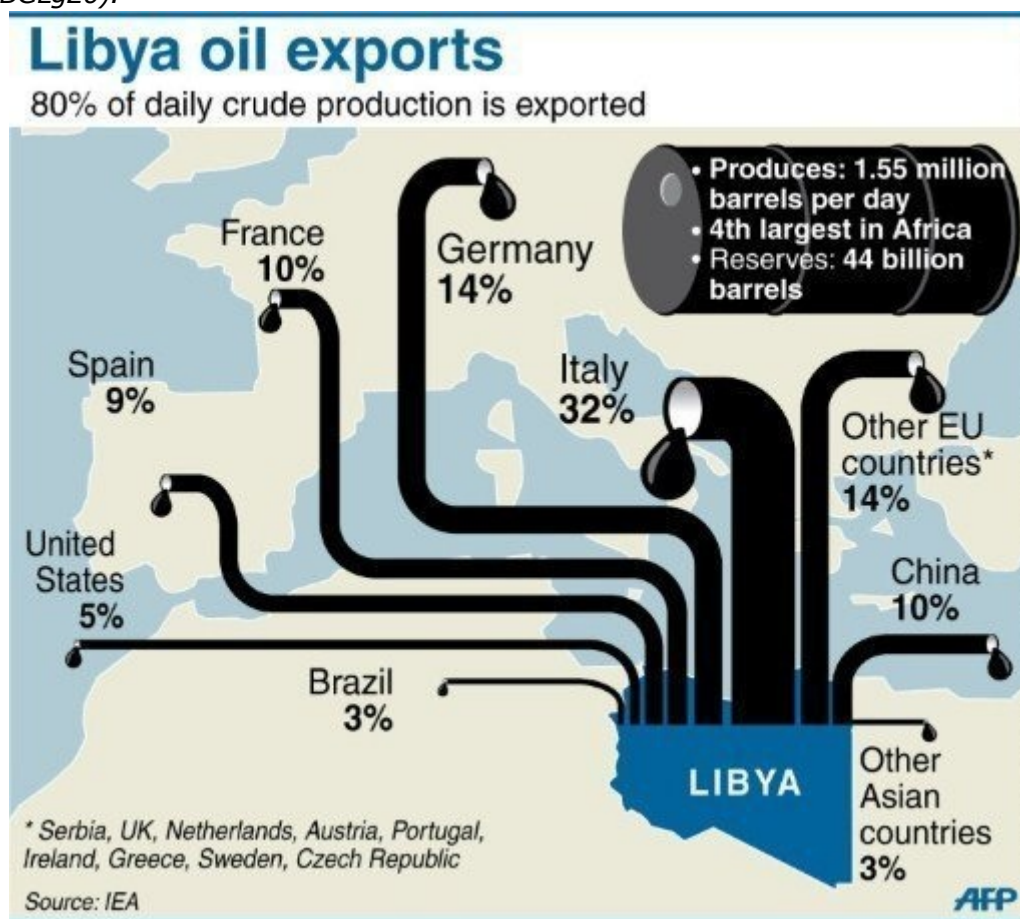


Ekonomiczna podstawa trzeciej teorii światowej

Poniższy tekst jest fragmentem „Zielonej książki” Muammara Kaddafiego, libijskiego przywódcy i polityka. Książka przedstawia oryginalną filozofię polityczną Kadafiego oraz jego poglądy na demokrację. Odrzuca jej nowoczesne (liberalne) rozumienie, w zamian proponując demokrację bezpośrednią opartą na komitetach ludowych. Postuluje również odrzucenie kapitalizmu i marksistowskiej koncepcji dyktatury proletariatu; rozwiązaniem ma być trzecia droga, będąca połączeniem demokracji bezpośredniej i socjalizmu.

Elementy socjalizmu Kaddafiego: elektryczność darmowa dla wszystkich obywateli, brak rachunków za prąd; brak oprocentowania pożyczek, banki w Libii są państwowe a nieoprocentowane pożyczki są prawnie zagwarantowane dla wszystkich; mieszkanie jest prawem — nowożeńcy otrzymują od państwa równowartość 50 tys. dol. na zakup mieszkania; opieka zdrowotna jest bezpłatna. Po obaleniu Kaddafiego w 2011 przy wydatnej pomocy lotnictwa NATO, jedną z pierwszych zmian stało się ukonstytuowanie prywatnego banku centralnego. Libia była jedynym państwem na świecie, które nie miało długu publicznego, ale coroczną nadwyżkę budżetową. Kadafi planował powołanie afrykańskiej unii gospodarczej i stworzenie nowej waluty opartej na złotym dinarze — od czego zaczęły się „spontaniczne zamieszki”. Więcej: [Jacek Rossakiewicz — Stosunki gospodarcze w Libii za rządów Muammara al-Kaddafiego](http://www.youtube.com/watch?v=5F2XGBGLg20) (<http://www.youtube.com/watch?v=5F2XGBGLg20>).



*

Wiele ważnych przemian historycznych zmierzało do rozwiązania problemu pracy i płacy, tzn. przekształcenia związków pomiędzy robotnikami a pracodawcami, właścicielami a wytwórcami. Wiele zmian dotyczyło czasu pracy, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, różnego rodzaju urlopów, minimum płacowego, udziału robotników w zyskach i zarządzaniu, wstrzymania represyjnego zwalniania z pracy, ubezpieczeń społecznych, prawa do strajku oraz innych praw zawartych we współczesnych kodeksach pracy. Nie mniej ważne przemiany dokonały się w dziedzinie własności, a to dzięki pojawieniu się systemów ograniczających dochody oraz

likwidujących własność prywatną i przekazujących ją państwu. Pomimo tak niewątpliwych przeobrażeń problem pozostaje otwarty, choć liczne obostrzenia, usprawnienia, przedsięwzięcia i przemiany złagodziły jego ostrość w porównaniu z minionymi wiekami. Wiele interesów robotniczych zostało zabezpieczonych, lecz kwestia ekonomiczna nie znalazła dotąd nigdzie rozwiązania.

Próby rozstrzygnięcia kwestii własności mimo dokonania rozmaitych przesunięć - od skrajnie prawicowych do skrajnie lewicowych - nie rozwiązały problemu wytwórców, którzy nadal są siłą najemną.

Nie mniejszy zasięg od prób rozwiązania kwestii własności miały próby rozwiązania w dziedzinie płac. Kwestię pracy traktowano w zasadzie jako za gadnienie zdobytych przez pracowników przywilejów, gwarantowanych przez ustawodawstwo i chronionych przez związki zawodowe. I chociaż rewolucja przemysłowa polepszyła trudne warunki wytwórców, a z biegiem czasu robotnicy, technicy i urzędnicy zyskali prawa, które przedtem trudno było osiągnąć, to w rzeczywistości kwestia ekonomiczna pozostała nierozstrzygnięta.

Próby rozstrzygnięcia kwestii płac także nie znalazły właściwego rozwiązania; stanowią one jedynie fałszywe reformatorstwo bliższe filantropii niż przyznaniu pracownikom ich praw. Dlaczego pracownicy otrzymują płacę? Ponieważ wykonują pracę produkcyjną na rzecz kogoś, kto ich w tym celu wynajął. A więc nie są oni konsumentami własnego produktu, lecz zmuszeni są do wyrzeczenia się go w zamian za płacę. Właściwą zasadą powinno zaś być: kto produkuje, ten konsumuje.

Pracownicy najemni - niezależnie od wzrostu płac - pozostają czymś w rodzaju niewolników. Jest to niewolnictwo tymczasowe, zaczynające się z chwilą podjęcia pracy, a znikające wraz z jej ukoo czeniem. Polega zaś ono na tym, że pracuje się w zamian za płacę otrzymywaną od pracodawcy, niezależnie od tego, czy jest nim jednostka, czy państwo.

Pracownicy, ze względu na ich stosunek do właściciela czy przedsiębiorstwa produkcyjnego oraz jednakowe interesy - we wszystkich przypadkach istniejących obecnie na świecie pozostają nadal siłą najemną, aczkolwiek formy własności są różne - od prawicowych rozwiązań tej kwestii, do lewicowych.

Nawet państwowe przedsiębiorstwo nie oferuje swoim pracownikom niczego poza płacami i pewnymi świadczeniami socjalnymi przypominającymi filantropijne datki przekazywane przez bogatych właścicieli prywatnych przedsiębiorstw.

Twierdzenie, że w przypadku własności państwowej dochód trafia do społeczeństwa, w tym do pracowników - w przeciwieństwie do dochodu z prywatnych przedsiębiorstw, który trafia jedynie do właściciela - jest prawdziwe, jeśli mamy na względzie powszechny interes społeczeństwa, a nie interesy poszczególnych pracowników. Pod warunkiem jednak, że władza polityczna monopolizująca własność spoczywa w rękach wszystkich ludzi, tzn. jest władzą całego ludu. Władzę taką sprawuje on poprzez kongresy ludowe, komitety ludowe i związki zawodowe. Nie jest to władza określonej klasy, partii, koalicji partyjnej, sekty religijnej, plemienia, dynastii, jednostki, ani też żadna inna władza przedstawicielska. Tak więc zarówno w przypadku przedsiębiorstwa państwowego, jak i prywatnego, a zatem bez względu na status właściciela, pracownicy nie uczestniczą w podziale dochodu, a ich indywidualne sukcesy nie są zagwarantowane - pozostają więc oni siłą najemną, otrzymując jedynie płacę, procent z zysków, czy też świadczenia socjalne.

Zmiany, jakie zaszły w statucie własności - w rezultacie przechodzenia jej z rąk do rąk - nie rozstrzygnęły kwestii prawa pracownika do produktu, który sam wytwarza, prawa do bezpośredniego dysponowania nim, nie zaś za pośrednictwem społeczeństwa, ani poprzez otrzymywaną płacę. Wytwórcy pozostają więc nadal siłą najemną, bez względu na zmianę w statucie własności.

Ostatnim rozwiązaniem tej kwestii jest likwidacja płacy i wyswobodzenie człowieka z niewolniczej zależności od niej, powrót do naturalnych praw, które wyznaczały uwarunkowania zanim pojawiły się klasy, rozmaite formy władzy oraz ustawodawstwo stworzone przez człowieka.

Jedynym wzorcem dla stosunków międzyludzkich są prawa natury. Prawa te wytworzyły naturalny socjalizm oparty na równości czynników produkcji i zapewniły ludziom prawie równe spożycie produktów natury. Natomiast wyzysk człowieka przez człowieka i zagarnianie przez jednostkę bogactw przekraczających jej potrzeby jest przejawem odejścia od praw natury, źródłem demoralizacji i wypaczenia w życiu społecznym, załóżkiem społeczeństwa wyzysku.

Gdy analizujemy elementy produkcji od czasów najdawniejszych po dzieło dzisiejsze, okazuje się, że zawsze były i są nimi: materiały, narzędzia i wytwórcy. Naturalna zasada równości brzmi: każdemu z elementów produkcji przysługuje udział w wytwarzanym produkcie, gdyż jeśli jeden z nich zostałby wyeliminowany z produkcji, nie doszłaby ona do skutku.

Jeśli każdy z elementów jest konieczny, równy innym w swojej niezbędności w procesie

produkcyjnym, musi więc przysługiwać mu równe prawo do wytworzonego produktu. Natomiast dominacja jednego z elementów nad innymi zaprzecza naturalnemu prawu równości, jest pogwałceniem prawa pozostałych. Tak więc każdy z elementów, niezależnie od innych, ma własny udział w produkcji. Bez względu na to, czy proces produkcyjny składa się z dwóch czy trzech elementów, każdemu z nich przysługują równe prawa do produktu.

Na przestrzeni dziejów kwestia wprowadzenia w życie tego naturalnego prawa równości wyglądała następująco: na etapie produkcji ręcznej na proces produkcji składały się: surowiec oraz człowiek - wytwórca. Następnie wkroczyły narzędzia. Zwierzę, jako siłę pociągową, można uznać za jedno z nich. Z biegiem lat narzędzia rozwinęły się, a miejsce zwierzęcia zajęła maszyna. Przybijało także coraz więcej materiałów do produkcji - od tanich i prostych, do skomplikowanych i bardzo drogich. Jednocześnie rozwijał się człowiek - ze zwyczajnego robotnika zmieniał się w technika i inżyniera. Miejsce znacznej ilości robotników zajęła garstka techników.

Chociaż elementy produkcji zmieniały się pod względem ilościowym i jakościowym, nie uległa zmianie ich rola i niezbędność w procesie produkcji. Np. żelazo stanowiące dawniej i obecnie jeden z elementów produkcji, w przeszłości obrabiane było w prymitywny sposób: kowal ręcznie wytwarzał z niego nóż, siekierę lub włócznię. Dziś to samo żelazo poddawane jest obróbce w olbrzymich piecach, a technicy i inżynierowie produkują z niego maszyny, silniki i wiele innych złożonych wyrobów. Miejsce zwierzęcia - konia, muła czy wielbłąda - które było jednym z elementów produkcji, zajęła teraz potężna fabryka. Niegdyś prymitywne narzędzia stały się dziś skomplikowanym sprzętem.

Pomimo kolosalnego rozwoju jakościowego elementów produkcji, one same pozostały niezmiennione. Ta niezmiennosc czynników produkcji sprawia, że prawo naturalne pozostaje słusznym prawem i powrót do niego jest konieczny w celu ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii ekonomicznej. Tym bardziej, że zawiodły wszystkie poprzednie znane z historii próby, które zlekceważyły prawa natury.

Poprzednie teorie traktowały kwestię ekonomiczną pod kątem prawa własności przyznanego tylko jednemu z elementów produkcji oraz pod kątem płacy w zamian za produkcję. Nie rozwiązały one jednak najistotniejszego problemu - prawa do samego produktu. Jeśdą z najważniejszych cech istniejących obecnie na świecie systemów ekonomicznych jest system płac, który pozbawia robotnika jakiegokolwiek prawa do wytworzonych przez niego produktów - bez względu na to, czy wytwarza je dla społeczeństwa, czy prywatnego przedsiębiorcy.

Elementami produkcji w przedsiębiorstwie przemysłowym są: surowce, narzędzia i robotnicy. Produkt powstaje dzięki użyciu przez robotników narzędzi w przetwarzaniu surowców.

Produkt finalny jest więc rezultatem procesu produkcyjnego, który nie mógłby dojść do skutku bez istnienia surowców, narzędzi i robotników. Gdybyśmy wyeliminowali surowiec, fabryka nie miałaby czego przetwarzać; gdybyśmy wyeliminowali narzędzia, surowca nie byłoby czym przetwarzać, gdybyśmy zaś wyeliminowali robotników, nie miałoby kto pracować. Tak więc wszystkie trzy elementy są niezbędne w procesie produkcji, ponieważ bez nich nie doszłoby do produkcji. Żaden z nich, samodzielnie, nie może przeprowadzić procesu produkcyjnego. Nie jest to także możliwe pod nieobecność choćby jednego z powyższych czynników. Prawo natury zakłada równość prawa każdego z tych trzech elementów do wytworzonego produktu. Produkcja fabryki dzieli się zatem na trzy części: każdemu z elementów przypada jedna część. Ważna jest nie tylko fabryka, ale i to, kto jest konsumentem jej produkcji.

Podobnie rzecz się ma z procesem produkcji rolnej. Jeżeli odbywa się on przy udziale tylko dwóch elementów: człowieka i ziemi, bez użycia trzeciego - narzędzi, przypomina proces produkcji ręcznej. W tym wypadku produkt dzieli się na dwie części, zgodnie z liczbą elementów produkcji. Jeżeli natomiast w procesie produkcji rolnej bierze udział jakiegokolwiek narzędzie, produkt dzieli się na trzy części, pomiędzy ziemię, rolnika i narzędzie użyte w tym procesie.

W ten sposób powstaje system socjalistyczny, któremu podlegają wszystkie procesy produkcyjne zgodnie z zasadą praw natury.

Wytwórcy to dawni robotnicy. Nazwano ich tak dlatego, że określenie „robotnicy”, „masy pracujące” czy „proletariat” nie odpowiada już rzeczywistości, w której dokonały się wielkie przemiany jakościowe i ilościowe. Klasa robotnicza kurczy się nieustannie, proporcjonalnie do rozwoju techniki i nauki.

Zadania, do realizacji których potrzebna była kiedyś znaczna liczba robotników, są dziś wykonywane dzięki jednemu ruchowi maszyny. A ponieważ uruchomienie maszyny wymaga mniejszej liczby zatrudnionych, doprowadza to do ilościowych przemian w sile roboczej. Maszyna potrzebuje wiedzy technicznej, a nie siły mięśni, dlatego też dokonuje się i jakościowa przemiana

teższe siły.

Siła robocza stała się jednym z elementów produkcji, a dzięki rozwojowi nieoświecone masy pracujące przekształciły się w ograniczoną ilościowo grupę techników, inżynierów i uczonej. Taka ewolucja prowadzi do zaniku robotniczych związków w zawodowych, których miejsce zajmą związki zawodowe inżynierów i techników. Postęp w dziedzinie nauki jest zdobyczą ludzkości i nie ma od niego odwrotu. Dzięki temu postępowi zlikwidowany został analfabetyzm. Zwykły robotnik jest zjawiskiem przejściowym, które stopniowo musi zaniknąć w wyniku rozwoju nauk, choć człowiek nawet w swej nowej postaci na zawsze pozostanie podstawowym elementem procesu produkcji.

POTRZEBY

Wolność człowieka jest niepełna, jeśli o jego potrzebach decyduje ktoś inny.

Potrzeba może prowadzić do zniewolenia człowieka przez człowieka. Jest ona przyczyną wycisku. A więc potrzeba jest prawdziwym problemem. Konflikt powstaje wskutek dysponowania potrzebami jednego człowieka przez innego.

MIESZKANIE: jest nieodzowne dla jednostki i dla rodziny, wobec tego nie może ono stanowić cudzej własności. Człowiek, który mieszka w cudzym mieszkaniu, za opłatą czy bez, nie jest wolny. Żadne z rozwiązań, które proponowały dotychczas różne państwa, nie rozstrzygnęło kwestii mieszkaniowej, gdyż podejmowane próby nie zmierzały ku ostatecznemu, zasadniczemu rozwiązaniu, jakim jest uznanie za konieczne, by człowiek był właścicielem swego mieszkania. Wspomniane rozwiązania zmierzały jedynie do obniżenia, podniesienia czy unormowania czynszów płaconych prywatnym czy państwowym właścicielom.

W społeczeństwie socjalistycznym niedopuszczalne jest, aby ktokolwiek, nawet samo społeczeństwo, decydował o potrzebach człowieka. Nikt nie ma prawa budować mieszkania przerastającego potrzeby własne i spadkobierców, po to, by je odnajmować. Ponieważ mieszkanie jest potrzebą człowieka, budowanie dla odnajmowania stanowi próbę wykorzystania potrzeb innych, a przecież wolność kryje się w potrzebie.

ŚRODKI UTRZYMANIA

Środki utrzymania są niezmiernie ważną potrzebą człowieka. Niedopuszczalne jest, aby pochodziły one z wynagrodzenia czy jałmużny. W społeczeństwie socjalistycznym nie ma siły najemnej - są udziałowcy. Twoje środki utrzymania są twoją prywatną własnością, którą sam zarządzasz, aby zaspokoić własne potrzeby.

Mogą one pochodzić z twojego udziału w wytworzonym przez ciebie - jako jednego z zasadniczych czynników - produkcie, lecz nie z płacy otrzymywanej w zamian za pracę produkcyjną.

Źródło: Muammar al-Kaddafi, [Zielona Książka](http://web.archive.org/web/20121102015616/trzeciswiat.files.wordpress.com/2011/12/muammar-al-kaddafi-zielona-ksiazka.pdf)
(<http://web.archive.org/web/20121102015616/trzeciswiat.files.wordpress.com/2011/12/muammar-al-kaddafi-zielona-ksiazka.pdf>)

(Publikacja: 21-02-2015)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9805) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9805>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl